

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Na dworcach kolejowych

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 179).  
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

15 gr.

18 gr.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.  
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

## Votum zaufania dla p. Herriota.

Lwów, 23. sierpnia.

(C.) Już w trakcie obrad konferencji londyńskiej, pisząc na ten temat o jej przebiegu zaznaczyliśmy kilkakrotnie, że we Francji nie wszyscy są zadowoleni z uległości i ustępliwości Herriota wobec Mac Donalda, że istnieje tam bardzo silna przeciwność jego stanowisku opozycja i że wzrasta ona w miarę nadchodzących z nad Tamizy wiadomości o zbyt daleko idących ustępiwach Francji. Były nawet takie momenty, że żądano głośno odwołania Herriota z Londynu, a wysłania na jego miejsce kogoś, kto z większą stanowczością i twardością broniłby interesów Francji wobec występujących na konferencji coraz silniejszych tendencji filogermańskich. A już prawdziwa burza protestu podniosła się we Francji na wiadomość o ustępiwach Herriota w sprawie ewakuacji Zagłębia Ruhry.

Lecz wszystko to niczem wobec tej burzy, którą opozycja przygotowała dla Herriota na terenie parlamentarnym. Jak donoszą dzienniki paryskie, liczba zgłoszonych przez opozycję interpelacji jest dwa razy większa, niż liczba zgłoszonych dotychczas przemówień z obozu zwolenników Herriota. Wskazuje to, a potwierdzają to również nadeszłe już wiadomości o dyskusji w parlamencie, jak gwałtowne ataki opozycja skierowuje przeciwko Herriotowi.

Z góry jednak było do przewidzenia — i tak się stało — że w Izbie poselskiej Herriot otrzyma votum zaufania dzięki poparciu grup, składających się na obecną większość rządową, która rozporządza 329 głosami w stosunku do 226 głosów opozycji. Otrzymał 320 głosów przeciwko 209 głosom.

Bardzo ciężka natomiast prępa oczekuje Herriota w Senacie, gdzie pozycja jego jest słaba i gdzie sam Poincaré wystąpi przeciwko polityce lewicowego premiera.

Treść zarzutów, stawianych Herriotowi, wyczytać można w prasie francuskiej. Charakterystyczne jest przytem, że nie tylko dzienniki opozycyjne, zasadniczo zwalczają politykę Herriota, ale nawet dzienniki dotychczas neutralne i życzliwe mu, są zgodne w tem, że Francja wychodzi z konferencji londyńskiej faktycznie poszkodowana, do pewnego stopnia wprost osłabiona. „Temps” np. stwierdza, że Francja po raz trzeci otrzymuje tylko obietnicę wykonania należących się jej zobowiązań, dzięki którym miała

## Obrona czci niewieściej jest w Rosji czynem kontrrewolucyjnym.

PROCES PRZECIW MŁODZIEŻY WŁOŚCIAŃSKIEJ. — HANIEBNY GWALT PREZESA RAJKOMU. — OFIARA STRZELA DO GWALCICIELA. — WYROKIEM SĄDU SKAZANA NA ROZSTRZELANIE JAKO KONTRREWOLUCJONISTKA.

Telegram własny „Gazety Lwowskiej”

Pogranicze sow., 22. sierpnia.

Z Tyraspola (południowej Rosji) donoszą: Ogłoszono wyrok sądu gubernialnego w głośnej sprawie organizacji powstańczej, która przez cały rok bieżący operowała na terenie gubernii Chersońskiej i Podola sow. Organizacja ta składała się z wrogiej sowietom młodzieży włościańskiej oraz bezrobotnych, a dążyła do sterroryzowania działaczy komunistycznych tego rejonu. Podań było 49 osób, wśród nich jedna kobieta, nauczycielka. W toku rozprawy sądowej (do której — nawiasem mówiąc — zastosowano „skróconą procedurę”) wyszło na jaw, że nauczycielka ta jeszcze przed swoim przystąpieniem do sprzyśnięcia „kontrrewolucjonistów” została zgwałcona przez prezesa

„rajkomu” (rejonowego komitetu), który przybył na wieś — razem z innymi komunistami — w celu „inspekcji” pedagogicznej działalności personelu nauczycielskiego. W ślad za prezesem — również i inni członkowie „inspekcyjnej komisji komunistycznej” kolejno nadużyli nieszczęśliwej. Zrozpaczona kobieta zemściła się wtedy zastrzeleniem zbira, prezesa „rajkomu”. Ten akt samobrony nieszczęśliwej kobiety sfornulowano jako czyn „kontrrewolucyjny”.

Wyrokiem sądu 24 oskarżonych — wśród nich i wymieniona nauczycielka, skazano na rozstrzelanie bez zastosowania amnestji, innych zaś 25 podsądnych — na długoterminowe ciężkie więzienie. Wyrok natychmiast wykonano.

być splacona i odzyskać finansową niezawisłość.

Ogólnie i słusznie spodziewano się, że w zamian za ewakuację okupowanych terytoriów Francja otrzyma znaczne korzyści handlowe, przekreślenie długów międzyaljańskich, a przede wszystkim gwarancje bezpieczeństwa. Nadzieje te zawiodły, gdyż zamiast realnych zobowiązań otrzymała Francja za swoje ustępstwa same tylko obietnice, i to bardzo niejasne i mgliste, obietnice, które niewiadomo kiedy i w jakiej formie będą zrealizowane. Taki rezultat konferencji londyńskiej, rzecz prosta, nie może budzić we Francji entuzjazmu.

Przypominają przy tej okazji, jak to było w Cannes, gdzie, jak wiadomo, poprzednik obecnego premiera angielskiego, Lloyd George, zaproponował poprzednikowi Herriota, Briandowi, w zamian za zerwanie się przez Francję praw do odszkodowań — pakt bezpieczeństwa, zapewnijający Francji ze strony Anglii obronę od wszelkiej bezpośredniej napaści ze strony Niemiec. Było to istotnie coś i Briand wyraził gotowość do przyjęcia takiej umowy, lecz ponieważ proponowany przez Lloyd George'a pakt bezpieczeństwa wykluczał Polskę, więc sojuszniczkę Francji, ówczesny gabinet odrzucił propozycję, a Millerand zażądał dymisji Brianda.

Tak było za poprzedniego gabinetu. Jakże zmieniona jest dziś sy-

tuation! Faktycznie Francja wyzbyła się wszystkich swoich atutów wobec Niemiec, nie otrzymawszy w zamian za to nic lub tak jakby nic. Oczywiście nikt we Francji nie podejrzewa ani na chwilę Herriota o złą wolę. Wszyscy wierzą w tego najlepszego i najszlachetniejszego intencje — mają mu jednak za złe jego zbyt optymistyczny i łatwowierność, zarzucają mu, że dla pięknej, lecz zawodnej teorii nara-

ził interesy Francji, powtarzając przytem na jego usprawiedliwienie, że „dał się nabrać Mac Donaldowi”.

W realne postulaty ujmując żądania nie już opozycji, ale zdrowej i zdrowo w przyszłość patrzącej Francji w „Matinie” senator Jouvenel. Są one następujące: 1) Opróżnienie Zagłębia Ruhry może nastąpić tylko pod warunkiem, gdy rzeczywiście uzyska się kredyt, który plan Davesa przewiduje dla Francji. 2) Obszar Ruhry będzie ewakuowany dopiero wówczas, gdy dojdzie do skutku układ handlowy z Niemcami, poczem winien być opracowany wielki plan przemysłowy, któryby umożliwił zużytkowanie nie mieckich dostaw rzeczowych bez szkody dla przemysłu francuskiego. 3) Francja musi być uwolniona z części długu międzysojuszniczego. 4) Moralne i zupełne rozbrojenie Niemiec stanie się niemożliwym z chwilą, gdy Niemcy otrzymają z powrotem Zagłębie Ruhry, a wszystkie kwestje sporne zostaną powierzone sądowi rozjemczemu.

Na tle tych postulatów wystąpiła opozycja do walki z Herriotem. Rezultatu tej walki oczekuje Francja, oczekuje także cały świat polityczny z naprężeniem. Będzie on w każdym razie drogowskazem dla dalszej polityki Francji.

## WĘDRÓWKA LUDÓW W ROSJI.

Berlin, 22 sierpnia. (Tel. G. L.). Na podstawie informacji z Moskwy „Dni” donoszą, że wzdłuż brzegów Wołgi ciągną na północ wielkie tłumy z gub. saratowskiej, uciekając przed głodem. Tłumy te wędrują ze wszystkim i jak powiadają, zamierzają przenieść się na Altaj.

## Z czerwonej otchłani. Zdziczenie całego plemienia w Rosji pod rządami bolszewickimi.

CZEREMISOWIE POWRÓCILI PO REWOLUCJI BOLSZ. DO POGAŃSTWA. — CHARAKTERYSTYCZNY PRZYKŁAD PRZEOBRAŻENIA HISTORYCZNYCH I GEOGRAFICZNYCH WSPOMNIEN W LEGENDĘ. — WIERZENIA I PODANIA CZEREMISÓW. — DZIEŁO ZNISZCZENIA KULTURY TEGO LUDU, ROZPOCZĘTE PRZED WIEKAMI, ZOSTAŁO DOKOŃCZONE PRZESZ „USZCZĘŚLIWIAJĄCĄ” RZĄDY BOLSZEWICKIE.

(Telegram własny „Gaz. Lw.”)

Pogranicze polsko-sowieckie, w sierpniu.

W dalszym ciągu donoszą tu z Moskwy wiele interesujących szczegółów o dzikim plemieniu, które wykryte zostało świeżo w głębi Rosji Północnej. Część tych szczegółów korespondent Wasz podał już „Gazecie Lwowskiej” przed kilku dniami i ona była pierwszym pismem, które podało światu wiadomość o całym tym odmie-

barbarzyństwa, w jaki pod rządami bolszewickimi runęła Rosja współczesna. Sensacyjne te szczegóły obiegły już całą prasę europejską i przedostały się także na drugą półkulę. Nie należy więc wątpić, że także nowe wieści w tej samej sprawie zainteresują opinię publiczną.

Otóż niedawno rosyjska wyprawa etnograficzna, przedsięwzięta badanie terytorjum, położonego na

## Nowa prowokacja bolszewicka.

**BANDA DYWERSYJNA W POWIECIE NIEŚWIEZKIM. — BANDYCI UZBROJENI W KARABINY I GRANATY RĘCZNE. — OBLEŻENIE STODOŁY. — ZABICI PO OBU STRONACH.**

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 sierpnia. (Z.) Z Kresów Wschodnich dochodzi znowu wiadomość o nowych napadach i nowych zbrodniach. W powiecie Nieświeskim pojawiła się banda dywersyjna i dokonała kilku napadów. Policja stoczyła z bandytami formalną bitwę. 4 bandytów zabito. Sukces ten jednak kosztował policję dosyć drogo. St. przodownik policji Anioł został zabity, drugi Korzon walczy ze śmiercią. Bandyci byli uzbrojeni po wojskowemu od karabinów do granatów ręcznych. W powiecie Brzeskim w miejscowości Krasnałaka bandyci dokonali napadu na dom okręgowego geometry. Bandyci uciekli. Pościg w toku.

Interesująca jest bardzo legenda, która podaje przepis na pokromienie tych złośliwych wudu. Otóż przedewszystkiem podanie owo poucza nas o zwyczajach tych zaświatowych istot. Mianowicie przebywają one obecnie przeważnie w lasach, gdzie czyhają na mężczyzn. Skoro jakiś nieszczęsny popadnie im w ręce, poczynają go łaskotać i czynią to tak długo, póki nie wyzionie ducha. Dawniej miały one także zwyczaj napadania na pasące się nocą na błoni konie chłopskie, które pędziły tak długo przed siebie, póki zwierzęta nie pały. Szczególnie chętnie napadały na konie płochliwe, które szalały poprostu z przerażenia i odbiegły tak daleko od siedzib ludzkich, że nawet śladów ich potem odnaleźć nie było można. Aż wreszcie pewien chłop wpadł na szczęśliwą myśl: zaczął smarować swoim koniom przed wypędzeniem na pastwisko grzbiety smołą; biedne widma nie poznawszy się na podstępnie — przyklejały się do grzbietów końskich i dawały się w ten sposób pochwyć. Od tego czasu piekielne ich jazdy ustały.

W obrządkach Czeremisów można tu i ówdzie odnaleźć ślady

Warszawa, 23 sierpnia. (Z.) Z Nowogródka donoszą o napadzie na wieś Maknięszczyzna. Napad ten był gwałtowny i niespodziewany. Policja i ułani zdążyli dopaść część bandytów jeszcze we wsi. Otoczeni nie mogąc się ratować ucieczką zatarasowali się w jednej ze stodół i rozpoczęli formalną bitwę. Bandyci rzucali granaty ręczne, od których powstały groźne pożary.

Warszawa, 23 sierpnia. (Z.) Główna komenda policji delegowała na Kresy do Gródka Wileńskiego kilkudziesięciu posterunkowych pod kierunkiem urzędników. Również do Nowogródka wysłano oddział policji pod kierunkiem komisarza.

kompromisów między prawosławiem a pogaństwem. Jedną z ich sekt ozi jeszcze „Boga Jedynego” i odrzuca wiarę w duchy. Składa wprawdzie ofiary, ale tylko bezkrwawe — z chleba, miodu, płodów rolnych itd., a charakterystycznym szczegółem jest, że podczas tych pogańskich obrządków paść się muszą obowiązkowo święce cerkiewne..

Los Czeremisów jest charakterystycznym przykładem, jak odbywają się zmiany w całokształcie pojęć takiego ludu pierwotnego, który na chwilę z otchłani barbarzyństwa dzwignął się na najniższy szczebel cywilizacyjny, aby wnet znowu cofnąć się na dawne miejsce w wielkiej pochodzie kulturalnym ludzkości. I tak zachowali Czeremisowie w pamięci dokładnie jeszcze nazwy geograficzne, które odpowiadają ściśle istniejącym dziś miastom, rzekom itp., natomiast bohaterowie podań, których terenem są owe miejscowości, są już tworamii pół legendarnymi, a w ich losach i działaniu przepłatają się z sobą niezmiernie cuda i zdarzenia rzeczywiste.

Wszystkie jednak podania Czeremisów mają podkład ściśle histo-

ryczny. Są one odbiciem zdarzeń istotnych, podczas których Czeremisowie naprzód przez Witiaków, następnie zaś przez Rosjan ze swych siedzib, położonych na południowym Zachodzie, zostali wypchnięci ku niegościennej Północy, gdzie powoli pod naciskiem niekorzystnych warunków bytu powrócili do stanu barbarzyństwa, co ostatecznie dokonało się w latach między r. 1917 a 1922.

Przytaczamy poniżej jedno z ich najbardziej charakterystycznych podań: Pod Jarańskiem, w gubernii Wjańskiej, leżał kraj księcia Mamaj. Przybyli tam Rosjanie i chcieli księcia wziąć w niewolę, ale „Wielki Juma” dopomógł mu i dzięki pomocy boskiej suchą nogą przebył on fale rzeki Jarań. Rosjanie ścigali go, ale książę w ucieczce wciąż przechodził suchą nogą fale wód i pozostawiał prześladowców daleko za sobą. Ale wnet książę Mamaj zaczął żalić się na los i czynić Bogu wyrzuty. Wtedy Bóg go opuścił i przy przejściu najbliższej rzeki zapadł on już aż po kostki w wodę, przy następnym przejściu po kolana, potem po pas, wreszcie po szyję... Dzięki temu dogonili go Rosjanie, a dostawszy w swe ręce zagrzebali go aż po szyję w ziemi. Wtedy wielkim głosem przywołał książę żonę, kazał podać sobie „szuwur” i aż do chwili śmierci wygrywał na nim smętne melodie. Rosjanie tymczasem zapakowali księgi(!) księcia do trzech olbrzymich skrzyń i ukryli je w wielkiej wieży w Jarańsku. Przed laty 50-ciu pewien stary Czeremis widział jeszcze klucze do bramy tej wieży. Dziś nikt już nie wie, gdzie są one ukryte, a sama wieża zapadła się w głąb ziemi... Podanie to odzwierciedla niejako symbolicznie losy ludu Czeremisów. Opisał on w swoim rozwoju zamknięte koło, a dziś — powróciwszy do pogaństwa — powrócił zarazem do swych pierwotów cywilizacyjnych.

Czeremisowie są spokojnym i pokojowo usposobionym plemieniem. Potrzeby ich są niezmiernie skromne, podobnie także jak ich sztuka. Najwięcej jeszcze zmysłu

dalekiej Północy Rosji europejskiej, a zamieszkałego przez szczep Czeremisów. Uczonym sowieckim udało się stwierdzić, że z tej grupy etnicznej pod wpływem zaisę rewolucyjnych opadła zupełnie cieniutka powłoka cywilizacji, w którą ją lata ostatnie oblekły, a cały szczep uległ zupełnemu zdziczeniu, które objawiło się przede wszystkim powrotem do pogaństwa. Wyobrażenia Czeremisów odnośnie do swego bożyszcza, które zowią „Wielki Juma” stoją najzupełniej na poziomie wyobrażeń, na najniższym stopniu stojących plemion australijskich lub południowo-afrykańskich. Niekroć Czeremisowie przystępują do upostaciowania tego swego najwyższego bóstwa, praca ich posiada typowe rysy dla plemienia najzupełniej prymitywnego.

Wedle wierzeń Czeremisów istotą ich bóstwa jest dobroć, ale skoro wierni zaniedbują je, zsyła ją one na nich za karę rozmaite dopusty. Dlatego też corocznie po zbiorach odbywa się wielkie święto zwane „Agasarem”, którego głównym, szczytowym punktem jest ofiara krwawa, składana, jak dotąd sądzono, jedynie z młodszych zwierząt, a co najwyżej koni. Jak już Wam jednak onegdaj doniosłem nie ulega wątpliwości, że Czeremisowie składają także ofiary z ludzi, a w szczególności z dzieci. Popętnienie takich mordów udowodniono im już z górą w 300 wypadkach.

Bóstwa Czeremisów o ludzi troszczą się dosyć nie wiele, natomiast znacznie większy kontakt utrzymują z niemymi rozmaite duchy, których się też Czeremisowie obawiają. Duchy te żyją w wodzie, w drzewach, wogóle w tem wszystkim, na czem oko ludzkie spocząć może. Najniebezpieczniejsze są duchy leśne i t. zw. „Owdeny” rodzaju żeńskiego ze stopami w tył wykręconymi. Zauważyć należy, że mitologia hinduska wspomina o tego samego rodzaju straszyle, a mianowicie Hindusi wierzą, że duchy kobiet zmarłych przy porodzie zamieniają się właśnie w tego rodzaju upiory, o stopach wykręconych wstecz.

Fajleton „Gazety Lwów” z d. 24. VIII 1924.

IGNAT HERMAN.

## Spirytysta.

Choćby mi dziesięciu ludzi powiedziało: — nie można porozumiewać z duchami... choćby pięćdziesięciu wrzeszczało mi nad uchem: — niema żadnego czwartego wymiaru... choćby tysiąc ludzi krzyczało w niebogłose, że spirytyzm jest przesadą i wierutnym kłamstwem, to jednak powstałem przeciwko nim wszystkim i powiem:

— Można obcować z duchami!  
— Czwarty wymiar istnieje!  
— Spirytyzm jest przeniknięciem najgłębszej tajemnicy zagrobowego życia!

Kwestja obcowania z duchami zmarłych została już rozwiązana i to stanowi największy triumf XX. wieku.

Mam niewzruszone święte przekonanie i doświadczenie, że duchy istnieją i że można z nimi obcować.

Zimny dreszcz przebiega mnie po plecach, żeby mi szczekają, krew

niemal ścina się w żyłach — ale muszę wyznać:

Ja widziałem ducha.

To znaczy, właściwie ja go nie widziałem, ale jednak on tam był, siedział i słuchał.

Słuchał tego, co mówił pan Szestipan.

A cała rzecz miała się następująco:

Przed laty trzydziestu, a może nawet i przed czterdziestu — nie było mnie jeszcze wówczas na świecie, zatem nie mogę tych lat dokładnie policzyć — pan Szestipan zawarł znajomość z panem Cirani. Pan Szestipan służył przy poczcie, p. Cirani przy kolei. Pierwszy był starym kawalerein, drugi wdowcem. Obaj mieszkali na Ujeździe, ale obydważ zarówno przez lat 30 chodzili do jednej i tej samej restauracji na Nowem Mieście. Tylko, że pan Szestipan przetrzymał w tej mierze p. Cirani, bo ten chodził tam tylko do swojej śmierci, podczas kiedy p. Szestipan chodził tam jeszcze dotychczas, z tego powodu, że zostaje jeszcze przy życiu. Siedzieli zawsze przy tym samym

stole, czytali ten sam dziennik, mówili o jednym i tym samym przedmiocie, mianowicie o swoim urzędzie. Jedli te same potrawy, pili tę samą liczbę bomb i szli równocześnie do domu. Możliwe, że inne rzeczy załatwiali tak samo równocześnie: budzili się i kładli spać o jednej godzinie — możliwe, że mieli także jednakowe sny — któż to może wiedzieć!

Pewnego razu zawarli straszliwy układ.

Było to wilgotnego, zimnego wieczoru listopadowego. Zeszli się jak zwykle w restauracji, lecz w jakichś niezwykłych humorach. Tego dnia byli na pogrzebie wyższego urzędnika pocztowego, a w głowach ich zrodziły się równocześnie jedne i te same ponure myśli. Siedzieli już długo przed pełnymi szklankami, których jeszcze żaden z nich nie ruszył. Pykali powoli swoje piankowe fajeczki i obaj utkwili równie melancholijnie wzrok w jeden i ten sam punkt stołu, mianowicie w kieliszek, napełniony wykluwaczami. Aż nakoniec p. Szestipan otrząsnął się z głębokiego zamyślenia i rzekł:

— Ale kiedy i my nakoniec tak...

Przez chwilę panowała cisza, a potem odezwał się p. Cirani:

— No pewnie, że i nas to nie minie!

I znowu krótkie milczenie. Potem znowu podał p. Szestipan.

— Niech mi pan wierzy, nie chciałbym pana przeżyć...

P. Cirani pyknął trzy, cztery razy mocno fajeczkę i zauważył ochryplym głosem:

— A właśnie, że pan zgadł, pan tu mnie przetrzyma...

P. Szestipan spojrział na towarzysza szklanym od łez wzrokiem. Wyjął fajeczkę z ust, obarł zwisające wąsy i zaczął mówić powoli, jakby z poza grobu:

— Panie Cirani, lubimy się wzajemnie. Gdy pomyślę... Gdy pomyślę, że pan naprzykład wcześniej... niech Bóg uchwala... to mnie tak chwyta za serce, jakby kleszczami. Ale nigdy nie można wiedzieć... Niech mi pan przyrzeknie, gdyby się tak stało i gdyby mnie pan tutaj pozostawił... to pan mnie nie opuści, pan tu do mnie przyjdzie, pan tu będzie zaglądał?! Ja, do-

mają ci barbarzyńcy dla muzyki. Ich instrumentem narodowym jest „szuwur“, na którym ten ginący naród wygrywa łabędzią pieśń swego nieszczęsnego losu, podobnie, jak ów ginący w walce z Rosjanami jego książę Mamaji. Ów „szuwur“ jest jak gdyby rodzajem kobzy, składa się z rogu krowiego, skórzanego worka i 2 rurek pobocznych. Melodie i harmonie, dające się dobywać z tego instrumentu są bardzo ubogie. Drugim rodzajem muzyki rzadziej używanej przez Czeremisów, jest gra na harfie leżącej, której używają jednak wyłącznie przy ceremoniach religijnych, ponieważ melancholijne tony tego instrumentu poruszają ich natychmiast do łez.

Tak to dzięki rządowi bolszewickim może nauka współczesna na własne oczy oglądać niesłychany zaiste w historycznych czasach fakt nawrócenia plemienia cywilizowanego z drogi postępu do stanu dzikości pierwotnej.

### ŻYWIEC ZOSTAŁ PRZYZNANY HABSBUROGOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 23. sierpnia. (Z.) Na wczorajszym Komitecie politycznym Rady min. załatwiono definitywnie sprawę dóbr żywieckich. Uchwalono, że były arcyksiążę Karol Stefan Habsburg jest uznany prawnym właścicielem Żywca.

### XXII KONGRES UNJI MIĘDZY-PARLAMENTARNEJ.

Berno szwajcarskie, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Dziś przedpołudniem rozpoczęły się obrady XXII. kongresu unji międzyparlamentarnej. Na wniosek Adalvarda (Szwecja) przewodniczącemu kongresu wybrany został członek Szwajc. Rady narodowej. Inieniem rządu szwajcarskiego witał kongres przedstawiciel Rady Związkowej Motta. W kongresie bierze udział około 200 delegatów, reprezentujących 25 państw. Amerykański poseł w Bernie zwrócił się do kongresu z prośbą, aby mu wolno było na jutrzejszym plenarnym posiedzeniu złożyć oświadczenie imieniem rządu amerykańskiego.

prawdy nie wiem, kogobym ja wtenczas znalazł na świecie.

Głos uwiązł mu w gardle.

P. Cirani wodził przez chwile wzrokiem po stole, potem zwrócił go na twarz swego towarzysza, wpił się weń formalnie oczyma, wstrząsnął się całą postacią i zaczął mówić miarowym głosem:

— Jeżeli pan mi to przyrzeknie, to i ja to panu przyrzekam nawzajem. Kto wcześniej odejdzie, będzie drugiego odwiedzał aż do końca jego życia. Czy to padnie na mnie, czy na pana...

Tego wieczoru nie mówili już wiele z sobą. Obaj wytrzepali swe fajeczki znacznie wcześniej niż zazwyczaj, wypili mniej o jedną szklankę piwa, podnieśli się o godzinę wcześniej z krzesła i milcząc poszli do domu. Na moście p. Szestipan zatrzymał się, pociągnął p. Cirani za rękę i rzekł, wskazując na rękę:

— Smutno jest po nocy patrzeć na wodę. Nie chciałbym tam teraz wleźć, choćby mi nie wiem co kto dawał.

— Nie laźbym tam nawet we

## Układ londyński początkiem prawdziwego pokoju.

### Oświadczenie Herriota w Izbie deputowanych

„W LONDYNIE OSIĄGNIĘTO MAXIMUM TEGO, CO W TYM KIERUNKU MOŻNA BYŁO OSIĄGNAĆ“. — FRANCJA PRAGNIE TYLKO ZUPEŁNEGO WYKONANIA PLANU DAVESA. — SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA FRANCJI BĘDZIE PRZEDMIOTEM NARAD ODREBNEJ KONFERENCJI. — WSZYSTKIE PAŃSTWA STANĄ W OBRONIE FRANCJI W RAZIE EWENTUALNYCH ATAKÓW.

Paryz, 22. sierpnia. (Tel. G. L.) Agencja Havasa podaje w uzupełnieniu następujące szczegóły o wczorajszym oświadczeniu Herriota w Izbie deputowanych. Przedstawiając korzyści wynikające dla Francji z nowego układu w sprawie świadczeń, premier podkreślił zobowiązanie rządu Rzeszy do nieczynienia niczego, co by mogło dostawom przeszkodzić. Po odczytaniu w całości tekstu uchwał w sprawie przelewu spłat i komisji przelewów premier zaznaczył, że osiągnięto maximum tego, co w tym kierunku można było zrobić. Trzeba było do minimum z jednej strony ograniczyć możliwość uchybień niemieckich, a z drugiej strony stosowanie sankcji ze strony państw sojuszniczych zastąpić zasadą regulowania wszystkich spornych spraw w drodze prawnej i pokojowej. — Szczególną uwagę przywiązuje premier Herriot do pozyskania współdziałania ze strony Ameryki. Francja nie pragnie niczego, jak tylko zupełnego wykonania planu Davesa, planu dobrej woli i dobrej wiary zrodzonego z inicjatywy republiki amerykańskiej. Co się tyczy sprawy ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhr premier zaznaczył, że gdyby był odinowii dyskusji nad tą sprawą, to formalnie słuszność byłaby po jego stronie, ale wprowadzenie planu Davesa okazałoby się być niemożliwe albowiem pod adresem Francji uczyniono uwagę, że nie można łączyć gwarancji ogólnych z gwarancjami specjalnymi. Francuska rada ministrów z całkowitą niezależnością swej opinii postanowiła ograniczyć czas trwania okupacji do jednego roku. Rząd musiał uczynić wybór pomiędzy wspólną

akcją sojuszników a samodzielną akcją Francji. Obecnie niech parlament dokona wyboru.

Sprawa bezpieczeństwa Francji będzie przedmiotem narad zupełnej odrębnej konferencji. Układ londyński w niczem nie przyniósł uszczerbku gwarancji bezpieczeństwa przewidzianej traktatem wersalskim, a przyniósł natomiast realne korzyści zwłaszcza Alzacji i Lotaryngii. Bez wątpienia układ londyński nie zapewnia jeszcze definitywnego uregulowania stosunków europejskich, ale byłoby wielkim błędem odrzucić osiągnięte układy, przedkładając nad nie izolację Francji i jej odrębną akcję. Akt londyński stanowi początek prawdziwego pokoju. (Na ławach socialistów i socialistów radykalnych owacyjne oklaski). W związku ze sprawą bezpieczeństwa Francji omawiano sprawę terminu ewakuacji strefy kolońskiej. Otóż co do zastosowania artykułu 429 traktatu wersalskiego postanowiono zasięgnąć opinii rzeczoznawców prawnych, a opinia ta ustala słuszność praw Francji. Sprawa ewakuacji strefy kolońskiej nie może być brana w rachubę, zanim Niemcy nie uczynią zadość zobowiązaniom traktatowym i zobowiązaniom o rozbrojeniu.

W sprawie długów międzysojuszniczych oświadczył premier, że byłoby to wielką o pomstę wołającą niesprawiedliwością, gdyby podczas, gdy Francja ugina się pod ciężarami finansowymi, czyniono tylko wysiłki dla ulżenia doli Niemiec. — Sprawa ta będzie przedmiotem specjalnej konferencji, do której Francja musi się bezzwłocznie przygotować. Premier zaznacza, że Mac Donald wyraził potwierdził warunki dekla-

racji paryskiej, oświadczając, że problem długów na konferencji omawiany będzie w sposób istotnie sprawiedliwy i wzięte będą pod uwagę wszystkie czynniki z problemem tym związane. W Genewie premier bronić będzie projektu francuskiego w sprawie powszechnego układu o wzajemnym niesieniu pomocy przez wszystkie państwa, będące członkami Ligi w razie ewentualnych ataków.

### WZMOŻONY RUCH OSZCZĘDNOŚCIOWY W P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 23. sierpnia. (Z.) Od chwili podniesienia oprocentowania oszczędności P. K. O. do 9 procent daje się zauważyć silnie wzmożony ruch oszczędnościowy. Suma wkładów oszczędnościowych zwiększyła się z 1,800 tys. na 3,900 złotych.

### POSEŁ FLORESCU OPUSZCZA W NIEDZIELĘ WARSZAWĘ.

Warszawa, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) W niedzielę, dnia 24. bm. opuszcza Warszawę p. Aleksander Florescu, od sierpnia 1919 r. minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Rumunii w Polsce, senior akredytowanych przy rządzie polskim posłów zagranicznych Pięcioletnia działalność posła Florescu w Warszawie jest ściśle i na zawsze związana z rozwojem i zacieśnieniem stosunków polsko-rumuńskich. Jako pierwszy przedstawiciel rządu rumuńskiego w Polsce, poseł Florescu brał czynny pierwszorzędny udział we wszystkich etapach przeprowadzenia do skutku i utrwalenia jednego z zasadniczych sojuszków, na którym się opiera nasza polityka zagraniczna. Oddał on przytem niepospolite usługi przy spełnianiu swych zadań nie tylko jako wybitny i doświadczony dyplomata, lecz również jako szczerzy i odnoszący się z głęboką sympatią do państwa i narodu polskiego. To też społeczeństwo nasze rozstaje się z nim z uczuciem prawdziwego żalu i żegnia się ze szczerym naszym przyjacielem, jakim jest p. Florescu.

dnie — odpowiedział p. Cirani — i poszli obaj dalej. Gdy doszli do domu, w którym mieszkał p. Cirani, zatrzymali się, podali sobie ręce, uściskali je silnie, poczem p. Cirani obrócił z wolna klucz długości pół łokcia w zamku bramy wchodowej. Brama się otworzyła i p. Cirani wszedł w długi ciemny korytarz. Ale nagle obrócił się jeszcze raz do p. Szestipana, wyciągnął doń lewą rękę, jak gdyby trzymał co w palcach i przemówił niezwykłym ochrypłym głosem:

— Słuchaj pan, drogi towarzyszu, gdyby to mnie wcześniej spotkało, to niech się pan za mnie moim biednym Czinczi. Nie miałby nikogo na świecie prócz pana. Czinczi — był to piesek p. Cirani, który towarzyszył swemu panu na wszystkich drogach życia, od czasu, gdy pani Cirani po był już także w podeszłym wieku, dotrzymywał jednak niezmiernie kroku swemu chlebodawcy.

P. Szestipan spojrział na pieska, który u nóg swego pana trząsał się od zimna i skinał głową:

— To się samo przez się rozumie. Ja także nie powierzyłbym

komu innemu mojego czyżka tylko panu.

Dziwnie układają się losy ludzkie na tym świecie. Dlaczego właśnie dzisiaj obaj przyjaciele wpadli na tak niemły, niewesoły temat? Bo oto był to ostatni dzień, w którym wogóle mogli ze sobą mówić. Gdyby to byli odłożyli do następnego dnia, byłiby się wogóle nie porozumieli w żadnym względzie. Bo dnia następnego, zaledwie p. Szestipan usiadł przy biurku w swoim biurze, przyszedł posłaniec i przyniósł mu nieoczekiwaną i wstrząsającą wiadomość: Pan Cirani dostał nad ranem ataku apoplektycznego i już nie wrócił do przytomności; przed godziną zakończył już na zawsze swoją pielgrzymkę życiową.

P. Szestipan znieruchomiał na krześle i długo pozostawał tak, jak gdyby ogłuszony. Wpatrzył się w nieszczęsnego zwiastuna biobowej wieści i nagle zaszlochął boleśnie — nie głośno, ale w głębi duszy, w głębi serca — a we wnętrzu jego powstał straszliwy zimny wyrzut: Ach czemuż ja rozpocząłem

wczoraj rozmowę o śmierci? Przywołałem ją do niego!...

Następne dni p. Szestipan spędził jakby był bez ducha. Nie mógł nigdzie znaleźć spokoju, nie mógł nigdzie spocząć, prawie nic nie jadł, nic nie pił, a w swoim zwykłym lokalu nie pokazał się przez cały tydzień. Chodził po Pradze wzdłuż i wszerz, a jego jedyną pociechą był teraz Czinczi, który pozostał mu jak gdyby najdroższa pamiątka po zmarłym przyjacielu.

Dopiero po ośmiu dniach zdobył się na odwagę pójść do restauracji, w której ostatni raz siedział z p. Cirani. Wszedł lekliwie do środka, rozejrzał się trwożliwie po sali i skierował nagle wzrok do kąci, gdzie przez tak długi czas z towarzyszem siadywał, przyjmował posiłki, pił piwo i rozmawiał. Stół był pusty, żaden z gości nie zajął tego miejsca, które mocą uświęconego zwyczaju należało do dwóch przyjaciół. Potem oglądając się, czy Czinczi idzie za nim i zbliżył się powoli do stołu.

(Dokończenie nastąpi.)

## UPOSAŻENIE PRACOWNIÓW PAŃSTWOWYCH WE WRZESNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta)  
Warszawa, 23 sierpnia

Korespondent Wasz dowiaduje się, że — wbrew oczekiwaniom z niektórych stron podwyższeniu na miesiąc wrzesień mnożnej dla uposażeń służbowych — mnożna ta pozostanie niezmienną. Władze otrzymały polecenie likwidowania poborów pracowników państwowych za wrzesień na podstawie mnożnej w dotychczasowej wysokości t. j. 35 grosy.

## WZROST ŚRODÓW OBIEGOWYCH.

Warszawa, 23 sierpnia. (Tel. G. L.) Według komunikatu Banku Polskiego ogólna wartość marek polskich, znajdujących się w obiegu, wynosiła (po przeliczeniu na złote w milionach złotych): W r. 1923 październik 75, listopad 78, grudzień 102. W r. 1924 Syczeń 165, luty 293, marzec 331, kwiecień 317. Po powstaniu Banku Polskiego rozwój idzie w tym samym kierunku, gdyż ogólna ilość wszystkich środków obiegowych wynosiła w milionach złotych w maju 440, w czerwcu 489, w lipcu 531. Cyfry te świadczą wyraźnie o tym, że w obiegu jest coraz więcej środków pieniężnych.

## O WYWÓZ ARTYKUŁÓW ROLNICZYCH ZAGRANICĘ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 23. sierpnia. (Z.) W najbliższych dniach będzie wzięty pod uwagę projekt, jaki rząd wniósł w sprawie zakazu wywozu artykułów rolniczych. Będzie zwołana specjalna konferencja gospodarcza, złożona z przedstawicieli organizacji rolniczych, posłów i senatorów dla omówienia zasad polityki rządu w dziedzinie przywozu i wywozu produkcji rolnych, których ceny ujawniły ostatnio mocną tendencję zwyżkową.

## DO GDYNI.

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 23. sierpnia. (Z.) Z Pucka donoszą: Dowództwo floty, które znajdowało się od czterech lat w Pucku, przeniesione zostało na stałe do Gdyni. Budynek dowództwa floty w Pucku zajmie sąd powiatowy.

## 50 GODZIN ZEPPELINEM DO AMERYKI.

Berlin, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Wielki Zeppelin Nr. 126, który ma zostać oddany Stanom Zjednoczonym na mocy traktatu wersalskiego, został już ukończony. W niedzielę odbędzie się próbny lot z Friedrichshafen. Nowy statek powietrzny może pomieścić 30 osób, nie licząc załogi. Długość statku wynosi 200 m, wysokość przeciętna 27 m. Kapitan statku oświadczył, że przelot do Ameryki w pomyślnych warunkach trwać będzie 50 godzin w razie nie pogody 90 godzin.

## NADEŚLANE.

**Wpisy na jednoroczny kurs handlowy żeński Mięczyława CHRISTOFA prof. Państwowej Akademii handlowej, Lwów ul. Wąłowa 25 w miarę wolnego miejsca od 28 sierpnia codziennie od 10 do 12 i od 4 do 5.**

# Sytuacja parlamentarna w Niemczech.

**ODRZUCENIE UKŁADU LONDYŃSKIEGO JEST NIEMOŻLIWEM. — NACISK KOMUNISTÓW Z TERENÓW OKUPOWANYCH NA FRAKCJE KOM. W REICHSTAGU, BY NIE GŁOSOWAŁY PRZECIW USTAWIE DAVESA. — CO CZYNI RZĄD CELEM POZYSKANIA NACJONALISTÓW. — KOMUNISTI NIE DOPUSZCZĄ DO OBRAD NAD OŚWIADCZENIEM RZĄDOWEM.**

Wiedeń, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse” donosi z Berlina: Frakcja niemieckiej partii ludowej stanęła na stanowisku, że niemożliwym jest odrzucenie układu londyńskiego. Na tem samym stanowisku stanęli socjal-demokraci i centrum.

Berlin, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Niemiecka partja ludowa oświadczyła się za przyjęciem uchwał londyńskich. Również zarząd centrum oraz mężowie zaufania partji gospodarczej powzięły decyzję w tym sensie.

Berlin, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Reichstag zbierze się dziś o godz. 3 popołudniu. W ostatniej chwili czyni rząd wysiłki, aby zapobiec katastrofie, któraby mogło pociągnąć za sobą odrzucenie planu Davesa.

Według informacji nadeszłych z terenów okupowanych komuniści wywierają silny nacisk na frakcje komunistyczne w Reichstagu, aby nie głosowały przeciw ustawie Davesa. Głosowanie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Berlin, 22 sierpnia. (Tel. G. L.)

## NARADY W SPALE.

Warszawa 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Komitet polityczny Rady Ministrów kontynuował swe obrady w Spale. Powrót Ministrów spodziewany jest dzisiaj. Powzięto uwagę energicznych zarządzeń rozszerzających kompetencje gen. Rydza-Śmigłego.

## RUŚ ZAKARPACKA PIĘTĄ ACHILLESOWĄ CZECHOSŁOWACJI.

Moskwa, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Omawiając rozwiązanie parlamentu i wybory w Czechosłowacji „Prawda” pisze że zwycięstwo komunistów w wyborach na Rusi Zakarpackiej, stawia kwestję mniejszości narodowych w Czechosłowacji na odmiennym płaszczyźnie. Drobnomieszczańskie mniemania żądają obecnie nie tylko autonomii przyobiecanej im przez Massaryka, lecz przyłączenia do Rosji sowieckiej. Ruś Zakarpacka staje się stopniowo achillesową piętą Czechosłowacji. „Prawda” zaznacza również wzrost sympatii do związku sowieckiego wśród ludności słowackiej, na co wpłynął pobyt Radicza w Moskwie i jego akces do międzynarodówki włoskiej.

## ZJAZD MINISTRÓW SPRAW ZAGRAN. MAŁEJ ENTENTY.

Wiedeń, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) „N. Fr. Presse” donosi z Białogrodu, że oficjalnie podają, iż spotkanie ministrów spraw zagr. Małej Ententy Benesza, Marinkowicza i Duki odbędzie się dnia 27. bm. w Lublanie. Na tej konferencji omawiane będą aktualne kwestje, mające znaczenie europejskie, a w szczególności sytuacja międzynarodowa, porzucana konferencją londyńską. Poruszona zostanie również kwestja rosyjska. Ministrowie spraw zagr. udadzą się z Lublany do Genewy.

Sytuacja parlamentarna uległa znacznemu zaostrzeniu. Gabinet niemiecki celem pozyskania nacjonalistów postanowił wnieść niezwłocznie do parlamentu ustawę o cłach ochronnych, zwalczanych zaciekłe przez lewicę. Ponadto na posiedzeniu gabinetu rozważano myśl, aby na wypadek odrzucenia przez nacjonalistów układu londyńskiego, nie czekając na rezultat ostatecznego głosowania, już teraz rozwiązać parlament.

Berlin, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Przed przystąpieniem do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Reichstagu, komunista Katz postawił wniosek o natychmiastowe podjęcie dyskusji nad wnioskami komunistów, które zdaniem mowcy, są ważniejsze, niż oświadczenie rządowe. Poseł Katz domagał się, aby po deklaracji rządowej i dyskusji nad deklaracją nastąpiło rozwiązanie Izby. Wobec tego przewodniczący odroczył posiedzenie do soboty, godz. 10 rano.

## FILMOWA PROPAGANDA SOWIECKA.

Bukareszt, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Propaganda sowiecka przygotowuje filmy, przedstawiające żołnierzy rumuńskich, przechodzących przez Dniestr i ostrzeliwujących wybrzeża. W dniach 14 i 15 b. m. zainscenizowano taki atak na Dniestr. Zbytecznym byłoby dodawać, że rzekomi żołnierze rumuńscy są poprzebieranymi żołnierzami armji sowieckiej i że potyczki przedstawione są zupełnie zmyślone. Oczywiście celem tego jest usiłowanie przekonania ludności rosyjskiej o konieczności utrzymania potężnej armji na granicy rumuńskiej, a z drugiej strony wykazać opinii publicznej zagranicą agresywność Rumunii i wyjaśnić ewentualną wojnę jako podyktowaną koniecznością obrony.

## JELEŃ PRZYCZYŃĄ KATASTROFY AUTOMOBILOWEJ.

Berlin, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Koło Halle zdarzył się szczególnie dziwny przypadek. Pędzący bardzo szybko wyścigowy samochód najechał na stado jeleni, które przebiegały gościniec. Jeden z jeleni zatrzymał się na drodze i przypartrywał się samochodowi. Maszyna najechała na niego, wyrzuciła się i wszyscy jadący ponieśli obrażenia.

## Bronika telegraficzna.

— Rada ministrów S. H. S. obradowała nad sprawą projektu ustawy o zwalczaniu przekupstwa. Wszyscy urzędnicy według tego projektu, nie wyłączaąc ministrów, mają wyrachować się przed komisją śledczą co do pochodzenia swego majątku.

— Londyńska Izba handlowa powzięła na wczorajszym posiedzeniu jednomyślną rezolucję protestującą przeciw układowi angielsko-rosyjskiemu, a przede wszystkim przeciw podjęciu przez rząd angielski starań w sprawie pożyczki rosyjskiej.

— Rząd albański ogłosił w całej Albanji stan oblężenia.

## ŚRODKI PRZECIW LICHWIE BANKOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 23 sierpnia. (Z.) Minister skarbu komunikuje, że doznał co wiadomości, że banki prywatne, korzystając z redyskonta w Banku Polskim pobierają wcale niż 24% rocznie i że podniosły stopę procentową o 3% miesięcznie. Minister skarbu zwrócił się do Banku Polskiego z wezwaniem, aby bankom, pobierającym więcej niż 2% miesięcznie od kredytów redyskontowanych, kodyty te były stanowczo zamykane.

## ATAMAN MACHNO WYDALONY Z GDAŃSKA.

Gdańsk, 22. sierpnia. (Tel. G. P.) Władze policyjne w. m. Gdańska aresztowały atamana Machne, przebywającego w Glettgau na obszarze w. m. Gdańska i postanowiły wydać go z granic obszaru w. m. Gdańska jako niepożądanego obywatela.

## RADICZ PRZYSTĄPIŁ DO MIĘDZYNARODÓWKI.

Belgrad, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Deklaracja przywódcy chorwackiej republikańskiej partji włościańskiej Stjepana Radicza nie przestaje od tygodnia być przedmiotem najwyższego zainteresowania kół politycznych. Na licznych zebraniach Radicz oświadcza, że nie jest bolszewikiem równocześnie jednak podaje do wiadomości, że zgłosił wraz z całym stronnictwem przystąpienie do międzynarodówki. Zależność rządu obecnego od partji Radicza budzi wielkie niezadowolenie w narodowych kółach serbskich.

## HINDENBURG W KRÓLEWCU.

Królewiec, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Dziś o godz. 6 po południu przybył do Królewca Hindenburg, w otoczeniu szeregu generałów, między innymi Ludendorffa i Mackensena. Miasto udekorowano flagami. Jutro odbędzie się szereg uroczystości na cześć Hindenburga. Następnie zorganizowane będą obchody, z których najważniejszym będzie obchód „Zwycięstwa pod Tannenbergiem”. Z powodu zapowiedzianych uroczystości ujawniło się wielkie niepokojenie na Litwie. Litwini obawiają się nowego zamachu na obszar kraj-pedzki, w związku z pobylem wodzów nacjonalizmu niemieckiego. Nad granicą niemiecką ściągnięto wielką ilość wojska w okolicy Szyłut. Komuniści przygotowują w Królewcu demonstracje robotnicze.

## POGRZEB NANILSONA.

Tallin, 22 sierpnia. (Tel. G. L.) Rząd estoński pochował na koszt państwa dep. Nanilsona, zamordowanego przez komunistów za przejście do innej partji. Śledztwo zostało ukończone. Główny morderca, komunista, — zbiegł na terytorjum Rosji, czterech jego pomocników aresztowano.

## POWSTANIE W AFGANISTANIE.

Wiedeń 22 sierpnia. „Neue fr. Presse” donosi z Londynu, że mimo optymistycznych depeesz, które z Londynu ogłaszają urzędowo, położenie w Afganistanie jest poważne. Akcja powstańców zajęła Kabul. Ponadto objawia się ruch rewolucyjny na północy. W ubiegły piątek garnizon w Kabul zbuntował się. Emirowi udało się w ostatniej chwili bunt zażegnać.

## Przegląd giełdowy.

Lwów, 23 sierpnia 1924.

(In.) Gdy z końcem ubiegłego tygodnia — po zamknięciu giełdy oficjalnej nadeszła wiadomość o korzystnym zakończeniu konferencji londyńskiej roznamiętniła się na dobre prywatna spekulacja „zawodowa“.

Mając do dyspozycji trzy dni wolne od oficjalnych zebrań giełdowych poczęła ona „eskontować“ niepewny zresztą wynik konferencji londyńskiej wywołując z całą perfekcją wybitnie zwykły zastój, tak iż mimo bardzo wysokich kursów okazał się na „rynku“ akcyjnym brak materiału i z napięciem oczekiwano pierwszego dnia giełdy oficjalnej, który zdaniem tej prywatnej — pozagiełdowej — spekulacji zawodowej przynieść miał wielką „hausse“ w papierach dywidendowych. Nadzieje te okazały się jednak złudne. Na giełdach światowych bowiem zakończenie konferencji londyńskiej nie wywołało zbyt dużego optymizmu. Niepewność, czy parlament niemiecki pójdzie za nakazem rządu i układ londyński zatwierdzi wykorzystana światowa kontrmina giełdowa — działająca na wszystkich giełdach we wzajemnym porozumieniu — i zamiast spodziewanego ruchu zwykłego nastąpiła w ciągu tygodnia depresja, która i na na szycen giełdach doprowadziła do bardzo nawet dotkliwego spadku papierów.

Sprawdziło się zatem w bieżącym tygodniu giełdowym to, cośmy w poprzednim naszym przeglądzie giełdowym przewidzieli: fluktuacja kursów wedle wskazań spekulacji zawodowej i niepewność sytuacji giełdowej w związku z konferencją londyńską.

W ostatnim dniu giełdowym bieżącego tygodnia nastąpiła po silnej baissie czwartkowej — wywołanej rzuceniem na targ dużej ilości akcji przez jednego z lokalnych spekulantów — lekka poprawa sytuacji. — Kursy jednak przeważnie części papierów daleko odbiegają od poziomu ostatniej zwykłej, tak iż w razie zatwierdzenia układu londyńskiego przez parlament Rzeszy niem. spodziewać się można dalszej wydatnej zwykłej akcji.

Czy jednak zatwierdzenie układu nastąpi — jest dotąd niepewnym. — Temsamem i sytuacja na giełdzie na razie pozostaje niewyjaśniona.

W tygodniu bieżącym ożywił się dość znacznie zaniebdany od dłuższego czasu dział listów zastawnych. Poszukiwane zwłaszcza były niewylosowane listy zastawne przed wojenne Banku hipotecznego i Tow. Kred. ziemskiego, za które płacono po 21 zł. więcej za 1000 koron.

W dewizach i obcych walutach ruch również ożywiony przy zupełnej stabilizacji złotego w stosunku do dolara, którego kurs (5.20) niezmiernym ulegał wahanom i to raczej w kierunku niżkowym.

Na rynku pieniężnym odczuwać się daje lekka poprawa stosunków w związku ze wzrostem ilości środków obiegowych, które — pomijając znaczne zapasy gotówki dolarowej i innych obcych walut — doszły do poważnej sumy blisko 550 milionów złotych. Wobec pokrycia kruszcowego — dochodzącego do 80%, możliwym jest wprowadzić dalsze powiększenie emisji złotych, je-

## Votum zaufania dla Herriota.

RATYFIKACJA TRAKTATU LOZAŃSKIEGO MA BYĆ UCHWALONA JESZCZE PRZED FERJAMI OBU IZB. — „OKUPACJA ODOSOBNIŁA FRANCJĘ“. — ZUPEŁNE BANKRUCTWO POLITYKI POINCARREGO. — PRZED ROKOWANIAM I FRANCUSKO-NIEMIECKIMI.

Paryż, 22. sierpnia. (Tel. G. L.) Izba deputowanych na życzenie rządu postanowiła 320 głosami przeciw 209 przystąpić do dyskusji nad układem londyńskim.

Paryż, 22. sierpnia. (Tel. G. L.) Po oświadczeniu, złożonym przez premiera, komunista Marty motywował wniosek, żądając odroczenia dyskusji aż do chwili, gdy senat przeprowadzi dyskusję w sprawie amnestji. Wobec gwałtownej napaści na rząd, mówca kilkakrotnie był przywoływany do porządku.

Paryż, 22. sierpnia. (Tel. G. L.) Herriot ma zażądać od Izby konstytucyjnych, aby jeszcze przed ferjami przeprowadziły dyskusję nad projektem ustawy o ratyfikacji traktatu lozańskiego.

Paryż, 22. sierpnia. (Tel. G. L.) W czasie dyskusji w Izbie deputowanych, socjalista Blum, omawiając sprawę Zagłębia Ruhry, oświadczył, że okupacja odosobniła Francję zarówno pod względem dyplomatycznym, jak i ekonomicznym. Mowca

zaatakował gwałtownie politykę Poicarego, zaznaczając, że konieczność londyńska przypieczętowała bankructwo tej polityki. Oświadczenie Bluma, że premier belgijski Theunis nie zawsze podtrzymywał w Londynie politykę Francji w sprawie Zagłębia Ruhry, wywołała protest ze strony Letroquera. Zabrał też głos Herriot, stwierdzając lojalność Theunisa.

Paryż, 22. sierpnia. (Tel. G. L.) Jak podaje „Temps“, Herriot na zapytanie w związku z wiadomościami pewnych dzienników zagranicznych, według których Francja na konferencji londyńskiej przyjęła na siebie pewne zobowiązania odnośnie do mających nastąpić rokowań w sprawie traktatu handlowego z Niemcami, oświadczył, że podczas rokowań londyńskich informował poprostu Mac Donalda o wszystkich propozycjach, jakie mu w tej sprawie czyniono, żadnych zaś zobowiązań na siebie nie przyjmował.

## Archiwum komunistyczne w Warszawie.

SKRYTKA W SZAFIE. — MATERJAŁY I ZAPISKI DLA ŚLEDZTWA PIERWSZORZĘDNEJ WAGI. — INSTRUKCJE DLA AGENTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia.

Donoszę Wam już kilkakrotnie o wynikach rewizji w lokalu komunistycznym przy ul. Królewskiej. — Pisy dokładniejszym badaniu mieszkania natrafiono oprócz wspomnianego już tajemniczego pokoju za sztuczną ścianką, na szafę o podwójnym dnie. Po otwarciu skrytki znalazła w niej policja materiał pierwszorzędnej wagi, który ułatwi jej w wysokiej mierze zduszenie antypaństwowej roboty. W ręce władzy wpadły: rezolucje tajnych zjazdów partyjnych, rozmaite dokumen-

ty, plany akcji, dyrektywy dla okręgowych komitetów, rezolucje zjazdów bolszewickich w Rosji w sprawach komuny w Polsce, sprawozdania z procesów szpiegowskich, organizacja ruchu komunistycznego w kołach robotniczych, zwłaszcza na G. Śląsku, projekty opanowania Kas chorych, rękopisy artykułów politycznych i t. d. Do najcenniejszych należą personalne zapiski działaczy komunistycznych, oraz instrukcje rosyjskie dla agitatorów komunistycznych w Polsce.

dnak słusznie podnosi Bank Polski, że dalsze powiększenie środków obiegowych nastąpić może tylko stopniowo — w sposób organiczny, a nie sztuczny. — O ile zatem nastąpi wzmocnienie życia gospodarczego — potrafi z łatwością Bank Polski potrzebom tego życia zadość uczynić.

## Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

W sobotę, 23. b. m. o godz. 7.30 „Oblęd“, sztuka w 4 aktach Karola More (premiera, gościnnie występ J. Sosnowskiego).

W niedzielę, 24. bm. o godz. 7.30 „Oblęd“ (gość, występ Sosnowskiego).

W poniedziałek, 25. bm. o godz. 7.30 „Oblęd“ (gość, występ Sosnowskiego).

We wtorek, 26. bm. o godz. 7.30 „Oblęd“ (gość, występ Sosnowskiego).

Teatr Mały zamknięty, z powodu odnawiania widowisk.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

## O subskrypcję pożyczki kolejowej na budowę linii Lwów—Łuck.

Lwów, 23. sierpnia.

Wśród mnóstwa aktualnych potrzeb Ziemi (Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej domagających się jak najrychlejszego zaspokojenia w celu odbudowy życia gospodarczego i kulturalnego na Kresach, a zarazem przystosowania do nowych warunków, jest sprawa odbudowy linii kolejowej Lwów—Łuck. Odbudowa jej leży zarówno w interesie Państwa, jak i bliżej zainteresowanych mieszkańców Wschodniej Małopolski i Wołynia, a w szczególności Lwowa i Łucka. Jak najrychlejszego zatem zrealizowania projektu odbudowy linii Lwów—Łuck, która skróci podróż o 7 godzin, zaś koszty taryfowe zmniejszy prawie pięciokrotnie, domagają się nie tylko bardzo ważne względy natury gospodarczej, stanowiące podstawowy warunek rozwoju ekonomicznego tych ziem i ich dobrobytu, lecz także względy na konieczność przyspieszenia nieodzownego kulturalnego zespolenia Kresów ze środowiskiem polskości, a przede wszystkim ze Lwowem. Także względy strategiczne za tem przemawiają, odbudowa bowiem tej linii da wygodne połączenie Lwowa z Wilnem, zdalą od granicy.

Państwo, jakkolwiek uznało ważność tych wszystkich względów, to jednak dla braku funduszy w obecnym okresie sanacji Skarbu nie jest w możności przystąpić do budowy. Jediną więc drogą, która umożliwi Państwu realizację szybką powyższego projektu jest zapewnienie mu na ten cel funduszy przy pomocy ogółu społeczeństwa przez rozkupienie w odpowiedniej ilości obligacji 10 pożyczki kolejowej.

W tym celu postanowił Lwowski Komitet propagandy połączenia kolejowego Lwowa z Łuckiem zwrócić się z gorącą odezwą do obywateli, a to zarówno zainteresowanych osób iście w tej budowie, jak i tych, którym zależy na podtrzymaniu metropolii Lwowa, stolicy i serca polskości na południowo-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej o jak najliczniejsze subskrybowanie 10% pożyczki kolejowej.

Reprezentacja miasta Lwowa przeznaczyła na ten cel 150.000 złotych. Niechaj ten krok Lwowa znajdzie oddźwięk we wszystkich miastach i miasteczkach zainteresowanych i szerokiej masach ich mieszkańców, tak, by wśród subskrybentów nikogo nie zabrakło.

Ze względu na konieczność potrzebny pośpiech celem zamieszczenia projektu odbudowy tej kolei jeszcze w budżecie na rok 1925, uprasza gorąco podpisany Komitet, apelując tak do uczuć patriotycznych współobywateli, jak i zrozumienia własnego interesu o zgłaszanie jak najliczniejsze deklaracji na tę pożyczkę na ręce przewodniczącego Józefa Neumana, prezyd. m. Lwowa.

Imieniem Komitetu: Józef Neuman, przewodniczący, Stanisław hr. Badeni, inż. Karol Barwicz, Dr. Marian Bożewicz, Wiktor Chajes, Władysław Cirił, Bolesław Lewicki, Gen. Dywizji Małczewski, Kazimierz Maksymowicz, Bernard Polonowski, Dr. Jan Rucker, Tadeusz Rybicki, Jar. Sudhoff, Wincenty Tournelle, Sen. Maksymilian Thuille.

## „NA DRODZE“ DO POROZUMIENIA Z MARSEM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 23. sierpnia. (Z.) Z

Krakowa donoszą: Nasza placówka astronomiczna znajdująca się na górze Łysinie pod Myślenicami na wysokości 920 m., od poziomu morza, służy obecnie do badań nad Marsem. Otrzymało już pierwsze rysunki, widać na nich wielką białą plamę na południowym, zwróconym ku nam biegunie Marsa. Plama ta nie stanowi stałego niezmiennego utworu powierzchni planety, lecz przeciwnie maleje, to znów wzrasta w porze jesiennej i zimowej. Jest to warstwa śniegu lub szronu.

Wiedeń, 22. sierpnia. (Tel. G. L.) „United Press“ donosi z Waszyngtonu, że większość amerykańskich stacji radiotelegraficznych postanowiła wstrzymać wysyłanie fal elektrycznych swych stacji nadawczych na przeciąg 5-ciu minut — w chwili największego zbliżenia Marsa do ziemi. Przypuszczają, iż ułatwi to ewentualne porozumienie się z Marsem.

## NASI EKSPERCI NIE WYPUSZCZENI Z WIEZIENIA.

Warszawa, 23. sierpnia. (Tel. G. L.). Prasa warszawska donosi, iż mimo sowieckich zapewnień, eksperci dr. Sochaniewicz i p. Stanisławski pozostają nadal w więzieniu.

## LORD GREY USTĄPIŁ ZE STANOWISKA PRZYWÓDCY PARTJI LIBERALNEJ.

Londyn, 22 sierpnia. (Tel. G. L.). Lord Grey b. angielski m. i. spraw zagran. zgłosił ustąpienie ze stanowiska przywódcy partji liberalnej w Izbie Lordów. Krok ten spowodowany został ciężką chorobą oczną.

Ustąpienie lorda Greya wywołało powszechne ubolewanie. Wszystkie dzienniki żegnają go jako jednego z najznakomitszych polityków.

## Wyplata dodatku mieszkaniowego pracownikom państw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 23 sierpnia.

W wykonaniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca br. otrzymały władze i urzędy państwowe polecenie wypłacenia pracownikom państwowym w dniu 1 września br. dodatku mieszkaniowego za miesiące czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień. Począwszy od 1 października br. ma być dodatek ten wypłacony pierwszego dnia każdego miesiąca z góry wraz z poborami służbowymi.

Równocześnie ułożono tabele, zawierające procentowe obliczenie dodatku mieszkaniowego, którego wymiar zależny jest od stopnia uposażenia, (stanu rodzinnego), oraz od miejsca służbowego, a ponadto stopniowo wzrasta w trzecim i czwartym kwartale b. r. stosownie do przewidzianego w ustawie o ochronie lokatorów procentowego wzrostu czynszu. Osobna tabela zawiera wykaz miejscowości, — które prócz Warszawy — podzielone zostały na cztery klasy. Do pierwszej klasy, przydzielono miasta: Łódź, Lwów, Wilno, Kraków, Poznań, Sosnowiec, Bydgoszcz, Lublin i Białystok; do klasy drugiej należą z miast małopolskich Przemyśl, Kołomyja i Zakopane. — Dla miejscowości w województwie wołyńskim wymiar dodatku jest nieco mniejszy. Znaczną różnicę wykazuje wymiar dodatku mieszkaniowego dla urzędników od I do V grupy uposażenia, utrzymujących rodziny, w porównaniu z resztą grup, słabiej uposażonych, zaś najslabiej uposażeni zostali pracownicy samotni od VIII do XVI grupy uposażenia, którym za miesiąc czerwiec wyznaczono dodatek mieszkaniowy stosownie do klasy miejscowości od 55 groszy do 80 groszy, zaś za czwarty kwartał b. r. od 1.43 zł. do 2.08 zł. za każdy miesiąc. — Na ogół przedstawia się dodatek mieszkaniowy bardzo skromnie w stosunku do czynszów faktycznie opłacanych. Dodatek ten przysługuje tylko pracownikom etatowym i wolny jest od podatku dochodowego.

Na razie nie zapadła jeszcze decyzja, czy od dodatku mieszkaniowego potrącać się będzie przewidziany procent tytułem opłaty emerytalnej.

## MAŁY FELJETON.

CH. BAUDELAIRE.

### „L'AME DU VIN“.

Das-a wina tak na dnie śpiewała butelki:  
„Do ciebie to, człowiecze, pieśń mą dzisiaj śię,  
ię pieśń pełną światłości i radości wszelkiej,  
ja, pod lakiem błyszczącym zamknięta we szkle.

Wiem, ile trzeba długich, słonecznych tygodni,  
jakie ciężkie zachody wasze, trud i znój,  
zanim się w winnym krzewie życie me zapłodni;  
więc też chętnie nagrodzę ten wysiłek twój,

bo czuję wielką rokosz, gdy łykać mię zacnie  
gardziel człeka, przez pracy zmęczonego trud,  
a w ciepłe jego piersi przyjemniej mi znacznie  
niż w piwnicy, od której zimny wionie chłód.

Słyszysz, — w drżącym mem łonie pieśń radosna dzwoni  
nadzieja w każdej kropli tryska, tęczą łśni!  
Więc rozparty na stole, głowę kryjąc w dłoni  
zadowolony, będziesz błogosławił mi:

W oczach twojej małżonki rozniecę płomień  
synowi twemu siłę, zdrowy wygląd dam  
i wątłego dziecka w atletę zamienię,  
co potrafi przez życie iść przebojem sam.

Jako boską ambrozię pochłaniaj mię zatem,  
jak z rąk siewcy rzucony dlogocenny siew,  
aż z tej naszej miłości przed olśnionym światłem  
tryśnie czyste poezji do stóp B-skich śpiew.

przełożył Kazimierz Rychłowski.

## „Wygovor“ Kominternu dla komunistów polskich.

NIEZMIERNIE INTERESUJĄCE SZCZEGÓŁY OSTREJ NAGANY DLA WODZÓW POLSKIEGO KOMUNIZMU ZA ICH „OPORTUNIZM“. — ŻAŁOSNE UBOLEWANIA, ŻE KOMUNIZM POLSKI STANAŁ NAD „BRZEGIEM PRZEPAŚCI!“ — KOMUNISCI NIE SPEŁNILI DONIOSŁEJ ROLI, DO KTÓREJ BYLI POWOŁANI W KRAKOWIE! — WODZOWIE POLSKIEGO KOMUNIZMU SA ROZSADNIKIEM „NIEBLAGONADROŻNOSTI“ W ŁONIE KOMINTERNU! — WSZYSTKO RAZEM JEST DOWODEM, ŻE — POLSKA NIE CHCE ANI SŁYSZEC O SŁOBYCZACH BOLSZEWICKIEGO RAJU!

(Telegram własny „Gaz. Lw.“)

Pogranicze sowieckie,  
23 sierpnia.

Swego czasu donieśliśmy na łamach „Gazety Lwów.“ o kłótniach i rozłamie „natury zasadniczej“, który powstał w łonie grupy naczelnych prowodyrów komunistów polskich w polskiej sekcji „Kominternu“ w Moskwie. Niesnaski te w Moskwie były właśnie echem tych rozdzwieków, które jeszcze poprzednio zaznaczyły się w łonie samych organizacji komunistycznych na terenie polskim, doprowadzając do utworzenia się dwóch walczących ze sobą obozów — „oportunistycznego“ oraz „radikalnego“. Ostatni zjazd „Kominternu“ poświęcił dużo uwagi temu zjawisku określönemu jako „groźne niebezpieczeństwo“ dla całego ruchu komunistycznego w Polsce, a nawet udzielił „nagany skrzydłu „oportunistycznemu“, nie zdołał jednak doprowadzić do zażegnania tego ostrego konfliktu, oraz przywrócenia „jednołitego frontu“ komunistycznego w Polsce.

W związku z temi i nadal trwającymi kłótniami ogłosił obecnie wykonawczy komitet „III. międzynarodówki“ obszerna odezwę, zwróconą do wszystkich komunistycznych organizacji w Polsce, w której szeroko omawia tło oraz rozwój „rozłamu“, jakoteż jego „fatalne skutki“. Ponieważ odezwa ta zawiera również dyrektywy „kominternu“ co do linii przyszłej działalności komunistów w Polsce, uważamy więc za pożądane przytoczyć tu streszczenie najciekawszych ustępów tej odezwy.

Zaczyna się ta odezwa stwier-

żeniem, że „Isposkom“ (komitet wykonawczy) „kominternu“ z zaniepokojeniem śledzi w ostatnim czasie to wszystko, co się dzieje w waszej partji. Stwierdziliśmy — głosi dalej odezwa — że partja, która ma za sobą taką zasłużoną i zaszczytną przeszłość w toku swej 30-letniej historii(?!), która tak nierozzerwalnie związana jest z bolszewizmem polskim, obecnie zbliżyła się ku przepaści oportunistu i coraz mniej staje się zdolna do prowadzenia pod swem kierownictwem polskich mas proletariackich do bojów rewolucyjnych“.

„Szczególnie zaś zmusiło nas do poważnego zastanowienia się nad położeniem polskiej partji komunistycznej jej zachowanie się w okresie bojów październikowych i listopadowych (aluzja do zeszłorocznego strajku powszechnego w październiku i znanych wydarzeń krakowskich). Zamiast tego, aby wykazać w tym okresie wzmoczoną działalność rewolucyjną, aby ująć w swe ręce kierownictwo mas i w ten sposób złamać sabotaż partji ugodywanych, poszła wasza partja (komuniści) w ogonku pepessowców polskich!“

Coprawda komuniści polscy nie okazali się wówczas jedyną partją — podkreśla dalej „komintern“ — która nie potrafiła podjąć swym zadaniom rewolucyjnym“. Jest to aluzja do „błędów bezczynności“ komunistów niemieckich i bułgarskich, którzy jednak — jak twierdzi „komintern“ — przyznali się do swego dotychczasowego mylnego postępowania, odrzekli się swych

błędów i nawet odpokutowali je przejściem do nowej czynnej i bezwzględnej taktyki.

„Nie taka to sytuacja — ubolewa „Komintern“ — wytworzyła się w Polsce!“ Przewodząca Wam dziś grupa Waszych wodzów doprowadziła do odosobnienia polskich komunistów od międzynarodówki komunistycznej i wytworzyła położenie, w którym polska partja komunistyczna, wbrew swym tradycjom rewolucyjnym, stała się główną podstawą prawego skrzydła komunizmu!“

Dalej „Komintern“ w sposób gwałtowny atakuje grupę polskich wodzów komunistycznych Warszawskiego, Kostrzewę i Waleckiego (??? zapewne pseudonimy. — Prz. Red.), którzy odważyli się nawet przenieść swe „antybolszewickie tendencje“ na grunt rosyjski, oraz zdradziecko wbić nóż w plecy Wci-ka w tak ciężkiej dla komunizmu chwili śmierci Lenina... „Dążyli oni — skarżą się autorowie odezwy — do zniszczenia podstaw „Kompartji“, a w tym celu „rzucili cały swój wpływ na szalę przeciów kierującym kołom komunistycznym, a więc siłą faktu przeciw „samemu ustrojowi sowieckiemu“.

„Warski i jego towarzysze — kończy się „prokuratorowska“ część odezwy — dopuścili się nadużyć, wykorzystując swe stanowisko polskich wodzów komunistycznych jako narzędzie do popierania oportunistycznych odchyień części członków „Kominternu“.

O danych przez „Komintern“ „dyrektywach“ przyszłej działalności komunistycznej na terenie polskim doniesiemy osobno.

## O DOBRA ŻYWIECKIE.

Warszawa, 23. sierpnia. (Tel. G. L.). Uznanie praw rodziny Karola Habsburga do Żywca zawarunkowane zostało przyjęciem przez nich poważnych zobowiązań fundacyjnych na rzecz polskich instytucji naukowych, kulturalnych i społecznych.

## Okruchy.

Każdy naród ma swoje przymioty wady, które można by nazwać narodowymi. Polacy szczególnej skłonni są do zazdrości, wyszydzeń i ogadywania. Czy te przywary dostały się im w spadku po przodkach, czy jest coś niedoścignionego w ziemi, powietrzu, w działaniu gwiazd i ostrości klimatu, co ich tak usposabia, to pewna, że umysły ich są zawistniejsze, niż wszelkie imc. Naród nasz mało wydał ludzi wyższego geniuszu, a i tych nie umiał cenić.

Długosz  
Pisma

## EKONOMISTA

BIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Nowolinn a z dn. 23 b. m. Holandja 207-00, Nowy Jork 533-3/4, Londyn 23-56, Paryż 28.65, Medjol. 23 55, Praga 16 00, Budapeszt 0.0670, Bukaresz 2.45, Belgrad 6 55, Sofja 3 85, Wiedeń 0.0075%.

## OBROTY PRYWATNE.

Dzisiaj endecja niżk wa. Obrót jak zwykle w sobotę tylko w dolarach.

Dol. amer. 5.18—5.19 D. l. l. nad. 4.90—4.92.

# Kronika.

IGNAT HERMANN.

Lwów, 23. sierpnia.

W tym roku obchodziły Czechy a w szczególności Praga 70-letnie urodzin jednego z najpopularniejszych swoich autorów Ignata Hermanna, który może być nazwany niejako kronikarzem ulicy praskiej i tego szarego tłumu małego a tak dla życia miasta charakterystycznego ludku. W niezliczonych swoich nowelach, powieściach i humoreskach maluje ni: słychnianie wyraziście i barw te te niezrównane przekupki praskie, praczki i pomywaczki, poczciwych majstrów od dłuta i pociągła, kucharki i ulicznych przekupniów, małego urzędniczka i grubego rzeźniczka, jednym słowem wszystkie oryginalne charakterystyczne typy złotej Pragi. Autorowi, który mimo podeszłego wieku cieszy się jeszcze czerstwem zdrowiem i świeżością umyłu chcielibyśmy zgotować w dzień jego jubileuszu rozgłosną owacę ale skromny i usuwający się chętnie w cień sędziwy Hermann umknął przed temi oznakami czci do Podiebrad, gdzie bardzo rad przebwa.

Dla zaznajomienia naszych czytelników z twórczością tego popularnego autora czeskiego pomierzamy w „Gazecie Lwowskiej” przekład jego oryginalnie ujętej noweli przedstawiającej w formie najwinnego opowiadania tę przedziwną moc duszy ludzkiej, która umie zmaterializować swoją wspaniałą wizję, przedłużyć dla siebie życie i obecność tych, którzy już odeszli..

J. I.

Sobota 23. sierpnia: Rz. kat.: Filipa. Gr. kat.: Lawrentyja.

Niedziela, 24. sierpnia: Rz. kat.: 11 po Z. Św. — Gr. kat.: 10 po Z. Św.

(Z) Min. spraw wojskowych gen. Sikorski odjeżdża dziś o godz. 1 w południe do swojej posiadłości w Poznaniu, gdzie spędzi dalszy ciąg urlopu kuracyjnego.

Min. spraw zagr. Skrzyński, który udaje się w najbliższych dniach, jako przewodniczący delegacji polskiej do Genewy, zatrzyma się w Wiedniu celem złożenia wizyty ministrowi spraw zagr. Gruenbergerowi.

(t) Gen. Józef Haller bawił onegdaj we Lwowie w przejeździe na ćwiczenia artyleryjskie.

Wojewoda pomorski p. Wachowiak, w wywiadzie z „Przegl. Wiecz.” oświadczył, że wiadomość o przeniesieniu siedziby Województwa do Bydgoszczy nie jest jeszcze pewną.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki Czechosłowackiej p. Flieder przybył na stałe do Warszawy. Na dworcu powitał go kierownik referatu dla spraw Małej Ententy p. Karzszo-Siedlecki. Pan Flieder w najbliższych dniach złoży p. Prezydentowi Rzpltej swoje listy uwierzytelniające.

Nauczyciele zapasowi rocznika 1900, powoływani do wojska, mają być po wyszkoleniu 4-tygodni. automatycznie urlopowani.

Ważne dla najmujących obiekty kolejowe. Ze strony Zarządu kolejowego stwierdzono, że niektórzy najemcy kładowisk, magazynów i innych obiektów kolejowych wystawili na wynajętych placach stacyjnych budowle, a mianowicie ogrodzenia, ładownie, budynki, budki i t. p. nie posiadając na to konsensu. Najemcy ci winni we własnym interesie postarać się jak najrychlej o dodatkowy konsens Dyrekcji kolei państwowych i w tym celu przedłożyć należycie wygotowane i ostampowane a przez odnośne sekcje utrzymania kolei zbadane i podpisane szczegółowe plany wykonanych budowli (w czterech egzemplarzach) wraz z podaniem, gdyż inaczej grozi im wypowiedzenie kontraktu najmu.

# Wykonanie wyroku śmierci na matkobójcy.

SKAZAŃCA ROZSTRZELANO W POZYCJI SIEDZACEJ, BYŁ BO-  
WIEM NIEPRZYTOMNY. — PÓL ROKU CZEKAŁ NA WYKONANIE  
WYROKU ŚMIERCI.

Lwów, 20. sierpnia.

(t) Dziś o godz. 7 rano wykonano wyrok śmierci na ohydny matkobójcy, Iwanie Hrynyku. Na karę śmierci skazano go jeszcze w jesieni ubiegłego roku. Przez przeszło pół roku oczekiwał skazany rezultatu swojego odwołania od wyroku do Najwyższego Sądu w Warszawie. Przez ten śmiertelnie długi czas miał Hrynyk nad czem w więzieniu rozmyślać. To też kompletnie wyczerpany, napół zidiotyła wysłuchał wczoraj wyroku. Świadomość zbliżającej się chwili śmierci targnęła jednak nerwami skazańca. Całą noc Hrynyk objawiał w swojej celi wielkie zaniepokojenie. Rano przed 7 godziną, gdy dozorczy więzienni weszli do celi, skazaniec był zupełnie wyczerpany i nieprzytomny. Nie był w stanie wyjść z celi o własnych siłach. Wyniesiono go

przeto na kocu więziennym na podwórze i wobec braku sił u skazanego, usadowiono go w krześle z oparciem dla głowy. Krótka salwa karabinowa położyła kres nieczemnemu życiu 55-letniego matkobójcy. Z powodu wczesnej pory oprócz asystencji urzędowej władz policyjnych i sądowych, widzów z publiczności nie było.

Przed przystąpieniem do wykonania wyroku został Hrynyk poddany ścisłemu badaniu przez lekarzy psychiatrów, którzy orzekli, że skazany jest umysłowo zupełnie normalny.

Po wykonaniu wyroku Trybunał zwrócił się do obecnych żony i brata Hrynyka z zapytaniem, czy życzą sobie cało skazanego zabrać. Oboje bez namysłu wyrzekli się, prosili tylko o wydanie pozostałej po nim odzieży, którą im oddano.

Cukler podroził w handlu hurtowym o kilka groszy na kigr. Odbije się to znowu dotkliwie na kieszeniach konsumentów.

Splonęła fabryka celulozy w Człowie (pow. pszczyński). Straty znaczne.

Dyrekcja Policji komunikuje, że przez punkty kontrolne na granicy polsko-gdańskiej przepuszczane będą do Wolnego Miasta Gdańska tylko te osoby, które posiadać będą ważne dowody osobiste w myśl konwencji polsko-gdańskiej, zawierającej rubrykę „Przynależność państwowa”.

I. seria 10% pożyczki kolejowej zostanie zamknięta w dniach najbliższych. Pożyczka będzie notowana na giełdzie.

(t) Czynsze najmu we wrześniu, według informacji lwowskiego Urzędu rozjemczego dla spraw najmu, pozostają bez zmiany.

Konieczne ograniczenia dla farmaceutów. Wpisy na studia farmaceutyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczną się w połowie września br. Ze względu na brak miejsca w pracowniach przyrodniczych, przyjęta będzie, jak oczeczenie, tylko ograniczona liczba kandydatów, posiadających największe uprawnienia.

Karanie niepowołanych reklamiarzy. Lwowska Dyrekcja policji ogłasza: W ostatnich czasach rozpowszechnił się w mieście zwyczaj reklamowania zapomocą obnoszenia po ulicach dużych tablic i wózków reklamowych itp., tak, że niejednokrotnie kilka lub kilkanaście osób przeciąga ulicami i chodnikami wśród spacerującej publiczności. Dyrekcja policji wydaje bezwzględny zakaz obnoszenia takich tablic reklamowych, obwożenia wózków itp. po ulicach miasta bez uzyskania przedtem odnośnego zezwolenia ze strony Dyrekcji policji. Niestosujący się do zakazu będą karani.

Wczoraj w lokalu Związku włókienniczego w Warszawie aresztowała policja 150 osób, na skutek wiadomości, że odbywa się tam zebranie młodzieży komunistycznej.

Harce automobilowe dają się w Warszawie we znaki. Wczoraj przy ul. Brackiej wjechało auto na chodnik. Jedna osoba zginęła na miejscu, cztery, ciężko ranne, przewieziono do szpitala.

(t) Groźba i terror na kupców znających ceny. Dwaj właściciele sklepu obuwniczy przy ul. Legionów zniżyli ceny obuwniczo o 30%. Inni kupcy, handlujący obuwiem, używają najrozmaitszych sposobów, aby ich zmusić do cofnięcia postanowienia. Gdy nie pomogły prośby i przedkładania, użyto groźby i terroru. Podobno nawet jeden z postów żydowskich interweniował już na korzyść pokrzywdzonych konkurentów. Tymczasem tłumy publiczności oblegają owe dwa sklepy i istnieć ci, co kupili obuwniczo, są w zupełności z towaru zadowoleni. Zadowoleni są również i owi dwaj kupcy.

# Turecka misja wojskowa we Lwowie.

Lwów, 23. sierpnia.

Wczoraj podaliśmy krótką wzmiankę o pobycie misji tureckiej we Lwowie. Uzupełniamy ją dziś bliższymi szczegółami. Miasto nasze wywarło na miłych gościach wrażenie bardzo sympatyczne, czemu kilkakrotnie dawali wyraz. Przyjechali do nas rannym podciągiem warszawskim. Wagon salonnowy opuszczali przy dźwiękach orkiestry 26. pp. W skład misji wchodzi osobiści wybitni, a mianowicie: gen. Nadzi-Pasza, generał inspektor tureckich szkół wojskowych i niedawny dowódca bohaterkiej 7-mej armii tureckiej, która wstawiła się w ostatnich bojach z Grecją, dalej płk. Kemal-Bej, profesor artylerji w szkole sztabu generalnego, ppłk. Djemal-Bej, profesor taktyki w tejże szkole, ppłk. Reouf-Bej, prof. strzeleckiej szkoły piechoty, mjr. Chem-seddine-Bej, prof. komunikacji w szkole sztabu generalnego i mjr. Fuad-Bej, przedstawiciel Oddziału IV, sztabu generalnego, oraz towarzyszący misji por. dr. Tadeusz Lychowski.

Na dworcu głównym oczekiwali ich przybycia zast. dowódcy korpusu gen. Linde z szefem szt. płk. Ryłskim i szefem III. od. mjr. Ostrowskim, im. komendy miasta gen. Thullie i płk. Haudek. Po śniadaniu w salonie recepcyjnym zwiezili goście w towarzystwie dr. Czółowskiego Muzea Sobieskiego i Dzieduszyckich, potem Cytadale i Szkołę kadetów. Podczas przyjeźdza w fabryce konserw przemawiał dyr. Rucker na cześć tureckich gości i prezydenta Republiki tureckiej Mustafy Kemal Baszy, dalej towarzyszyli Wojewoda Zimny, gen. Linde, którego przemówienie wywołało wśród tureckich gości głębokie wrażenie, dalej prez. Neuman, oraz gen. Nadzi-Basza o sympatiach tureckich względem Polski. W końcu dr. Czółowski podniósł, iż w wojnach polsko-tureckich ówczesny przeciwnik wykazywał wiele humanitarności, choćby wspomnieć o ochronie archiwum w czasie walk o Kamieniec Podolski. Podczas przyjeźdza przygrywała orkiestra 40. pp.

Po dalszej przejaździe po Lwowie, spędzili goście czas jakiś w Kasynie oficerskiej. O godz. 7 wiecz. opuścili nasze miasto, udając się na ćwiczenia teoretyczne w okolicy Tarnopola.

## SPORT.

### XVII DZIEŃ TURNIEJU ZAPASNICZEGO.

Lwów, 22 sierpnia.

Wczoraj po wylosowaniu walczyły znowu dwie pary i to: „Czarna maska” z Svatynią (Jugosławia) i Rogenbaum (Niemcy) z Mortonem (Szwecja).

Pierwsze spotkanie było prowadzone bardzo energicznie i żywo. Svatynia iakoteż nieznanzy zapasnik walczyli ambicją i po 20 min. sędzia odgwizdał zapasy jako nierozstrzygnięte. Czarna maska częsta atakuje lecz Svatynia siłą odpiera ataki. Kilka razy nieznanzy używa chwytów, które drażnią nerwowego Jugosłowianina i ten brutalnie się rewanzuje, wywołując na galerji okrzyki „fuj”

Druga para Rogenbaum—Morton walczyła technicznie dość na wysokim poziomie, przy częstej przewadze Niemca, który kładzie Szweda w 15 minucie chwytem „Hitzlera”. Zapasy miały przebieg bardzo interesujący, tak, że publiczność wynagrodziła zawodników hu-czynami oklaskami.

# OGŁOSZENIA.

## UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 40/24/4. Ignacy Czyż, urodzony 30. października 1887 w Woli mazowieckiej zamieszkały w Czartorii powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 15 pp., brał udział w bitwach pod Podhajcami w dniu 25. sierpnia 1914, w czasie których ugodzony został kulą i padł na ziemię. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Marii postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokатовi Weisnichtowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol dnia 25. czerwca 1924. 4897

T. 148/23/3. Stanisław Zahuta syn Franciszka i Julji urodzony 16 września 1882 w Podhajczykach powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austr. i jako żołnierz 15 p. piechoty odszedł na front i brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wobec tego wdraża się na prośbę Michałiny Zahuta jego żony postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokатовi Csilikowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 11. stycznia 1924.

T. 163/23/5. Kazimierz Tracz syn Tomasz i Marii urodzony 3. marca 1883 w Podhajczykach powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 15 p. p. brał udział w walkach pod Podhajcami w drugiej połowie sierpnia 1914 i od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Magdaleny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Bobowskiemu w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, dnia 26. maja 1924.

T. 150/23/5. Wasyl Kutowy, urodzony 13. stycznia 1883 w Kulkowcach powiat Tarnopol i tam zamieszkały, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 35 p. obrony krajowej, zabity został w bitwie pod Karpatach w kwietniu 1915 co stwierdzono zaprzysiężonymi zeznaniami naocznych świadków Wojciecha Smolńskiego. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Wasyl Kutowy poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Justyny wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wydać się wezwanie, aby w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktuawiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol dnia 24. czerwca 1924. 4894

T. 26/24/3. Filip Lubkowiec, urodzony 24. listopada 1892 w Dorofijówce, powiat Skalat, nie chcąc wstąpić do armji ukraińskiej, udał się do Rosji, gdzie w roku 1919 przemocą wcielony został do armji bolszewickiej i wysłany został na front przeciw armji ukraińskiej. W czasie walk w kwietniu 1919 rzuć się zaginiony pod gradem kul do ucieczki, lecz do domu swego dotąd nie wrócił i prawdopodobnie został zabity, co

stwierdza świadek Apolinary Skoczny. Wobec tego wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. p. Drowi Bobowskiemu adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol dnia 8. kwietnia 1924. 4892

T. IV. 135/23/4. Edykt. Wawrzyniec Roman syn Jana i Kunegundy z Hudków urodzony w Ropicy polskiej 24. lipca 1836 wyjechał na Węgry przed 50 laty i słuch o nim odtąd zaginął. Wdrażając na wniosek Wiktorji Romanowej postępowanie celem uznania za zmarłego, wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono podpisanemu Sądowi w ciągu jednego roku wiadomości o zaginionym którego wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub uwładowił o swem życiu, poczem Sąd tutejszy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Jasło dnia 26. lutego 1924. 4866

## Spółdzielczy Bank „VITA“ z ogr. odp. we Lwowie.

zawiadamia, że dnia 7 września b. r. odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie o godz. 11 przedpoł. w lok. u Spółdzielni przy ul. św. Anny 6 z następującym porządkiem dziennym:

1. Rezygnacja członków Zarządu.
2. Wybór członków Zarządu.
3. Rezygnacja członków Rady Nadzorczej.
4. Wybór Rady Nadzorczej.
5. Zmiana Statutu.

Spółdzielczy Bank VITA z ogr. odpow.

## Okręgowy Zakład Gospodarczy Nr. 6 we Lwowie przy ul. Janowskiej l. 5.

### PRZETARG

na sprzedaż w drodze nieograniczonego przetargu publicznego:

- 126.131 kg. otrąb żytnich
- 5.000 kg. otrąb jęczmiennych.
- 13.448 kg. odpadków z przemiatu,
- 4 sztuki skór końskich.

Reflektanci na powyższe artykuły złożą należycie ostemplowane oferty w zaklepanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno grysu“ w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. 6 do dnia 10. września 1924 o godz. 10-ta, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Ceny należy podawać za grys i odpadki za 100 kg. za skóry końskie za 1 kg.

Oferty mogą być składane i na poszczególne artykuły.

Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą wogóle uwzględniane.

W razie negatywnego wyniku przetargu ofertowego, odbędzie się przetarg ustny. Termin rozpoczęcia się przetargu ustnego pada do wiadomości oferentów komisja przetargowa.

Uwiedomienie o ewentualnem przyjęciu ofert zostanie przesłane bezwzględnie po wyrażeniu decyzji co do sprzedaży wyszczególnionych artykułów przez szefa służby intendentyry okręgu korpusu Nr. VI. Odbiór artykułów winien nastąpić do dni 7-miu od dnia zawiadomienia o przyjęciu oferty — w przeciwnym wypadku zostaną sprzedane na najbliższym przetargu.

Wysokość wadium ustala się na 5% od cen podanych w ofercie.

Na wypadek przyjęcia oferty, wadium zostanie jako kaucja zatrzymane, aż do ostatecznego terminu usunięcia zakupionego towaru.

Wadium należy składać do kasy komisji gospodarczej okręgowego zakładu gospodarczego Nr. 6 we Lwowie.

Próbki można codziennie oglądać w Okręgowym Zakładzie Gospodarczym Nr. 6 od godz. 8-mej do godz. 12-tej, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Lwów, dnia 18. sierpnia 1924.

Okręgowy Zakład Gospodarczy Nr. 6 4875-2 L. 6040/24.

PLUSZE na płaszcz i futra damskie, oraz BARANEK popielaty na płaszczki dziecięce poleca najtaniej Fabryczny Skład Suki LUDWIK RALSKI, I wów, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry). 4845-5

### AWIZO.

Szef. Int. O. K. Nr. X Przemysłu zwraca uwagę P. T. producentów i kupców na wezwanie do składania ofert na dostawę arendacyjną siano, słomy i ziemiaków, kapusty kiszonej i cebuli, ogłoszone w „Polsce Zbrojnej“ Nr. 215 z dnia 7. sierpnia 1924 r.

Przetarg na odnośnie dostawy odbędzie się:

W Kier. Rej. Int. Przemysłu w dniu 9. września.

W Kier. Rej. Int. Jarosław w dniu 4. września.

W Kier. Rej. Int. Kielce w dniu 1. września 1924 r.

Bliższe szczegóły dostawy można zasięgnąć w odnośnych Kierownictwach i Szef. Int. O. K. Nr. X. Przemysłu Wydział II. Żywn.

4910 Szef. Int. O. K. Nr. X. L. 14 946 i 21.

# NA 4 RATY

dostarcza

pp. Urzędnikom, Oficerom, Pracownikom państwowym, P. T. Naukowcom i t. p.

najlepszy

## WĘGIEL Górnośląski

z kopalni Huty Królewskiej i Staroborskiej o zawartości 7300 kalorii po cenie

# 47. zł. 50.

za 1. tonnę z dostawą przed dom — protokołowana firma

## „ТЕРЕНА“

Biurowo techniczne przemysłowo-handlowe Ska z ogr. odp.

Lwów, Nowy Świat 8.

Zamówienia prosimy wskazywać pod goz. 8-15 i od 15-19. 4871

LATARNIA

KOMETA

KRZYSZTOF BRUN I SYN

w Warszawie pl. Teatralny.

Czytajcie SZCZUTKA!

## KAPELUSZE SKÓRZANE

ostatniej mody dla pań, panenek i dzieci w wielkim wyborze w składnicy

## RUDOLFA NEUWELTA

pl. Marjański 8. 4256

**UWAGA!** PARCELE BUDOWLANE, **UWAGA!**

**ZBOISKA**, za rogatką Żółkiewską, obok Lwowa, do narbycia jeszcze kilka działek budowlanych i przemysłowych, 10 minut piechotą od tramwaju.

**ZIMNA WODA**, obok Lwowa, kilka działek budowlanych i ogrodowych.

Informacje szczegółowe w

**BANKU ZIEMIAN S. A** we Lwowie, ul. Kopernika 4, II. p. w godzinach od 9-3 popołudniu. 4919

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1-2 popoł. — Listów niefrankowanych należy nie przyjmować się — Reklamy Redakcja i Administracja niezwracają. — Konto P. K. O. 141.690.